


<https://doi.org/10.25312/j.10823>

Jan Miodek  <https://orcid.org/0000-0002-1545-8319>
Uniwersytet Wrocławski
e-mail: janfranciszektgw@o2.pl

Między wspomnieniobaśnią a życie-śmiercią. O polskich złożeniach rzeczownikowych

Between “memory-fairytale” and “life-death”: On compound nouns in Polish

Streszczenie

Artykuł stanowi językoznawczą refleksję nad mechanizmami słowotwórczymi współczesnej polszczyzny na przykładzie form użytych w opowiadaniu Stanisława Czernika *Gryzikamień* oraz w opracowaniu Wiesława Przybyły. Autor analizuje budowę i funkcjonowanie złożzeń rzeczownikowych, zwłaszcza formacji opartych na modelu czasownik + rzeczownik oraz zestawień typu rzeczownik + rzeczownik. Omawia ich nacechowanie stylistyczne, produktywność oraz miejsce w tradycji języka polskiego, przywołując liczne przykłady historyczne i współczesne.

Szczególą uwagę poświęca wyrazom o charakterze okazjonalnym, takim jak „wspomnieniobaśń” czy „życie-śmierć”, ukazując ich ekspresywność i motywację semantyczną. Rozważania osadzone są w kontekście normatywnym i historycznojęzykowym, z odwołaniem do stanowisk polskich językoznawców oraz zapisów słownikowych. Tekst ma charakter interpretacyjno-przeglądowy i popularyzuje wiedzę o polskich modelach słowotwórczych oraz ich funkcjonowaniu w kulturze języka.

Słowa kluczowe: słowotwórstwo polskie, złożenia wyrazowe, językoznawstwo polskie, neologizmy, kultura języka

Abstract

This article offers a linguistic reflection on word-formation mechanisms in contemporary Polish based on forms used in Stanisław Czernik's story *Gryzikamień* and in Wiesław Przybyły's study devoted to the writer. The author analyses the structure and functioning of compound nouns, especially formations built according to the verb + noun pattern as well as noun + noun combinations. Their stylistic markedness, productivity, and position within the tradition of the Polish language are discussed through numerous historical and contemporary examples.

Particular attention is devoted to occasional formations such as *wspomnieniobaśń* (“memory-fairytale”) and *żyćcio-śmierć* (“life-death”), whose semantic motivation and expressive potential are examined. The discussion is situated within a normative and historical-linguistic context, with references to Polish linguists’ views and dictionary conventions. The text has an interpretative and review-oriented character and contributes to the popularization of knowledge about Polish word-formation models and their role in language culture.

Keywords: Polish word formation, compound words, Polish linguistics, neologisms, language culture

W napisanej językiem wyjątkowej urody książce Wiesława Przybyły pt. *Stanisław Czernik. Człowiek i pisarz*, opublikowanej w roku 2009 w wielkopolskim Ostrzeszowie, gdzie Czernik był nauczycielem i wydawał w latach 1935–1939 literackie czasopismo „Okolice Poetów”, znalazłem zdania: „Więcej uwagi poświęcić wypada opowiadaniu *Gryzikamień*, nazwanemu przez narratora wspomnieniobaśnią”, „Kim jest człowiek w stanie żyćcio-śmierci?”, „Można w nim dostrzec jaśniejszą logikę żyćcio-śmierci”, „Próbował dociec tajemnicy żyćcio-śmierci”.

Według jakiego modelu słowotwórczego zostało zbudowane nazwisko bohatera opowiadania Czernika – kowala Gryzikamienia? Brzmieniowo najbliższy mu do *gryzipiórka* – potocznie i lekceważąco tym rzeczownikiem określanego „urzędnika niższej rangi, szeregowego pracownika biurowego”, a także „literata – zwykle kiepskiego, nieudolnego”. Wniknięcie w strukturę *Gryzikamienia* powinno jednak uruchomić jakże produktywny w polszczyźnie typ morfologiczny formacji złożonych z pierwszego członu czasownikowego i drugiego elementu – rzeczownika w mianowniku: *Gryzikamień* – tak jak *wydrwigrosz*, *burczymucha*, *liczykrupa*, *woziwoda*, *paliwoda*, *mąciwoda*, *pędziwiatr*, *moczymorda*, *moczygęba*, *dzierzymorda*, *zawalidroga*, *drapichrust*, *łamistrajak*, *świszczypała*, *waligóra*, *wyrwidąb*, *wyrwiząb*, *łapiduch*, *włóczykij*, *śmierdzirobotka*, *wonichlebieczek*.

Oprócz uznawanego przez współczesne słowniki za wyraz przestarzały *woziwody* – „osoby rozwożącej wodę po mieście, dostarczającej ją do domów” – którego żywot w powszechnej świadomości językowej z pewnością utrwalił bardzo popularny w czasach mojego dzieciństwa przebój wyśpiewywany przez Jerzego Michotkę, wszystkie przytoczone rzeczowniki odznaczają się znacznym stopniem natężenia emocjonalnego. Taki ich status stylistyczny dotyczy zarówno prawie nieobecnych już w obiegu komunikacyjnym *burczymuchy* („człowieka gderliwego, ciągle z czegoś niezadowolonego; zrzędy, marudy”; kojarzonego raczej już tylko z wierszem Marii Konopnickiej *Stefek Burczymucha* z roku 1895) oraz *paliwody* („człowieka lekkomyślnego, nieodpowiedzialnego, niepoważnego”, „człowieka nerwowego, gwałtownego, porywczego, popędliwego”), jak i pozostałych form, takich jak *wydrwigrosz* („osoba wyludzająca od kogoś pieniądze”), *liczykrupa* („człowiek bardzo skąpy; dusigrosz, skąpiec, sknera”), *mąciwoda* („ktoś, kto sieje zamęt, mąci, wichrzy, podżęga; wichrzyciel, mąciiciel”), *pędziwiatr* („człowiek będący ciągle w ruchu, niestateczny, niestały, często postępujący bez zastanowienia”), *moczymorda* tudzież *moczygęba* („ktoś, kto lubi i często pije alkohol; opój, ochlapus, pijus”), *dzierzymorda* („człowiek tyranizujący podwładnych, zachowujący się w stosunku do nich despotycznie”), *zawalidroga* („ktoś, kto jest dla innych przeszkodą, jest

uciążliwy”), *drapichrust* („osoba młoda, zwykle chłopiec, skory do robienia psot; gałgan, hultaj”), *lamistralk* („ktoś, kto pracuje w czasie strajku wbrew uchwałom strajkujących”), *świszczywała* („ktoś lekkomyślny, nieodpowiedzialny; szalawiła, lekkoduch”), *waligóra* („baśniowy olbrzym, mogący unieść lub przewrócić górę”), *wyrwidąb* („człowiek odznaczający się wielką, nadludzką siłą”), *wyrwiząb* („dentysta”), *lapiduch* („sanitariusz, pielęgniarz lub lekarz”, „człowiek związany z pochówkami”), *włóczykij* („włóczęga”), a także znani na Górnym Śląsku *śmierdzirobotka* („leń, próżniak, człowiek nieskory do pracy”) i *wonichlebiczek* („lizus”).

Wyrazy zbudowane według tego wzoru morfologicznego funkcjonują również jako nazwiska. Najpopularniejszy jest *Waligóra*, ale znam także ludzi o nazwiskach *Moczygęba*, *Paliwoda*, *Trzepizur* (też w postaci *Trzepizur* – z mazurzącą wymową „z” jak „ż”), *Thuczykąt*, *Kręciproch*, *Płaszczymąka*, *Trzęsimiech*, *Stawinoga*, *Parzyjagła*.

Mamy i *Kabaret pod Wyrwigroszem* od nazwy krakowskiego lokalu *Wyrwigrosz*, w którego piwnicy grupa ta występowała, a z kolei polską kalką niemieckiego rzeczownika *Ruebezahl*, oznaczającego karkonoskiego ducha gór, jest *Liczyrzepa*.

Przejdźmy do *wspomnieniobaśni* i *żyćcio-śmierci*, zacytowanych na początku niniejszego szkicu, zwłaszcza że każdy użytkownik polszczyzny musi się przy tych formach zatrzymać, mieszczą się one bowiem w szeregu morfologicznym takich tworów, jak *chłoporobotnik*, *klasopracownia*, *garażoparking*, *tchórzofretka*, *orłosep*, *gadoptak*, a te ciągle uznawane są za kontrowersyjne z punktu widzenia poprawności gramatycznej.

Odbiciem tych kontrowersji są zapisy w *Wielkim słowniku ortograficznym PWN z zasadami pisowni i interpunkcji* pod red. prof. Edwarda Polańskiego (2010): oto przy haśle *chłoporobotnik* znajdujemy wariant *chłop-robotnik* (na s. 110), a przy haśle *klasopracownia* – *klasa-pracownia* (na s. 364). Jeszcze w roku 1968 prof. Witold Doroszewski pisał: „Wyraz *chłoporobotnik* jest nieudany, brzmi niepoważnie i przypomina *damsko-męskiego fryzjera*. Kogoś, kto jednocześnie jest ojcem i mężem, nie nazwiemy *ojcomężem*, ani porucznika, który poza służbą uprawia sport wędkarski – *porucznikowędkarzem*. Rzeczowniki złożone tego typu stosujemy w takich wypadkach, gdy chodzi o jakąś biologiczną symbiozę dwóch istot (*tchórzofretka*, *orłosep* i *gadoptak* mają tylko takie zapisy w przywołanym *Wielkim słowniku*... – dopowiedzmy) albo o roślinę będącą wynikiem skrzyżowania dwóch różnych roślin (jak na przykład *grabodąb* rosnący w parku szczecińskim), ale nie wtedy, gdy mówimy o tych samych osobach jako wykonawcach różnych funkcji. Chłop będący jednocześnie robotnikiem jest po prostu *chłopem-robotnikiem*. Można napisać to określenie z łącznikiem (kreską), ale nie ma potrzeby tworzenia specjalnego wyrazu złożonego” (Doroszewski, 1968: 358–359).

Mimo tych zastrzeżeń połączenia tego typu pojawiają się okazjonalnie! Wyjątkowa jest bowiem jednoczesność, współwystępowanie takich czy innych przedmiotów, zjawisk. Z reguły więc wspomnienie jest wspomnieniem, a baśń baśnią. Gdy czasem stają się gatunkową jednością, pisarz Czernik tworzy złożony wyraz *wspomnieniobaśń*, tak jak autor monografii o nim zdecydował się na *żyćcio-śmierć* (z kreską w środku) na określenie czegoś, co jest zarazem życiem i śmiercią czy może stanem przejściowym między nimi.

Mimo postępującej globalizacji na ogół jednak Polak żeni się z Polką, Czech z Czechką, a Szwed ze Szwedką. Gdy ze zdarzających się nieporównanie rzadziej małżeństw mieszanych rodzi się dziecko, Polak spontanicznie określi je mianem *Polako-Czecha*, *Polako-Czeszki*, *Czecho-Polaka*, *Czecho-Polki* czy *Polako-Szweda*, *Polako-Szwedki*, *Szwedo-Polaka*, *Szwedo-Polki*.

Z taką samą spontanicznością jedna z uczennic mojej żony określiła wiele lat temu Jarosława Iwaszkiewicza mianem *pisarzopodróżnika*, a przed tegorocznymi świętami Bożego Narodzenia dziennikarka radiowa okolicznościowe figurki nazwała *aniołkoreniferkami*, bo są kompozycyjnym połączeniem aniołków i reniferków.

By zaś na koniec tych rozważań wprowadzić element humoru, a zarazem pokazać dawność oddziaływania na językową wyobraźnię Polaków modelu słowotwórczego *rzeczownik + spójka o + rzeczownik*, przytoczę znamienny fragment szkicu Wacława Nałkowskiego pt. *Forpoczty ewolucji psychicznej i troglodyci* z roku 1895: „Oprócz typów czystych, tj. *ludzie-byki*, *ludzie-świnie* i *ludzie-drewna*, zdarzają się też i mieszane, pośrednie: *świniobyki*, *świniodrewna* itp.”.

Bibliografia

Czernik S. (1964), *Gryzikamień*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.

Doroszewski W. (1968), *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, t. II, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 358–359.

Nałkowski W. (1904), „*Forpoczty ewolucji psychicznej i troglodyci*”, [w:] tegoż, *Jednostka i ogół. Szkice i krytyki psycho-społeczne*, Kraków: Nakładem Ursyna Czatowicza.

Polański E. (red.) (2010), *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, Warszawa: PWN.

Przybyła W., Czernik S. (2009), *Człowiek i pisarz*, Ostrzeszów: Oficyna Wydawnicza Kulawiak.